

wodnie lepiej udał, co do liczby gości. Po odrzuceniu wydatków pozostało czystego dochodu 185 złr. w. a., które wciągnięte w rachunki stowarzyszenia tymczasowo będą oprocentowane, nim się je użyje na urządzenie czytelnicy, którą stowarzyszenie z dniem 1. listopada b. r. otworzy. Tem rozpocznie stowarzyszenie wypełniać znowu jeden z zamierzonych i statutem objętych celów, na które nie posiadało funduszu, gdyż pieniądze składane przez towarzyszy przeznaczone są na zaliczki zwrotne i założenie magazynu dla towarzyszy, a dopiero gdy się tym zadaniom zadość uczyni, przeznacza statut $\frac{1}{3}$ część dochodów na cele oświaty.

Skromny fnudusik z balu poparty składkami drobnymi towarzyszy umożliwi już teraz otwarcie czytelnicy i biblioteczki dla pożytku stowarzyszenia, które się zajmie wykładami i zabawami, przysparzającami także nieco dochodu ku podniesieniu tej instytucji.

(Dz. Lw.)

Odkrycia i wynalazki.

Farba dla architektów i t. p. Budowniczy radca J. Gärtner w Berlinie, podaje w czasopiśmie dla budownictwa, że przez użycie w podróży zamiast tuszu, atramentu alazarynowego do rysunku przypadkiem odkrył piękną żółto-brunatną barwę. Po kilku tygodniach gdy rysunek mocno ściemniał wtenczas Gärtner do osłabienia fioletowego koloru atramentu, albo do zupełnego wymycia użył rozpuszczonego soku cytrynowego, jak zwyczajnie do wymycia plam z atramentu na płótnie się używa. Skoro tylko kwas pendzlem rozciął po atramencie, zmieniła się barwa w czerwoniawo-żółto-brunatną. Dalsze poszukiwania wydawały zawsze te same rezultaty: przytem było to zupełnie obojętnem, czy rysunek rozpoczynał się atramentem, czy też sokiem cytrynowym. Spostrzeżono tylko, że czerwoniawy atrament alazarynowy okazuje się przytem skuteczniejszym aniżeli niebieski i że tem piękniejszą otrzymuje się farbę ciemno purpurową, im więcej da się atramentu. Taka farba otrzymana przez stosowne zmieszanie soku cytrynowego z atramentem jest bardzo dobrą do dekorowania ścian, jak też wyborną do obrazów wodnych, a to szczególnie przeto, że jeżeli wejdzie głęboko w papier, to nie tylko zatrzymuje ładny kolor, ale nie daje się także zetrzeć nawet przez obmycie. Zresztą sam atrament alazarynowy jest bardzo dobrą farbą na dachy łupkowe, a sok cytrynowy znowu nadaje karminowi ładną farbę purpurową.

(D. Ind - Ztg.)

Pieczęć żelazne i blaszane z pokostem szklistym. Liczne doświadczenia od wielu lat czynione z zachowawczymi pokostami z farb szklistych, naprowadziły na tę myśl, czy ładnie modelowane ornamenty nie dały by się tym sposobem ulepszyć. Pieczęć czarna, choćby najsztuczniej zrobiona, nie nada się do ładnie malowanego salonu, i dla tego mało był dotychczas używany. Starano się więc ładnymi pokostami, lub bronzowaniami jakoś go ulepszyć. To spowodowało nas do czynienia prób na piecu z łanego żelaza, czy nie dałby się użyć tańszy rodzaj pokostu. Próby te udały się całko-

wicie. Cała rzecz kosztuje 50 do 60 cent. Potrzeba jednak, żeby przed pokostowaniem piec nie miał żadnych plam tłustych, ani też rdzy. Plamy tłuste dadzą się wywabić przez kilkakrotne silne ogrzanie. Rdza zaś choćby piec jak najlepiej wy czyszczono, nie da się inaczej usunąć jak przez kilkakrotne pokostowanie, przez które dopiero plamy rozpoznać można i które za pomocą szczotki metalowej wywabić się dadzą. Pomalowany w ten sposób piec będzie miał przez kilka lat połyskującą kolorową powierzchnię.

Można w takim piecu i gotować. Nawet plama z mleka lub rosółu da się łatwo zmyć wodą i mydłem. Największe rozpalenie nie pokostu nie narusza, naturalnie jakiegoś powie dzieli, jeżeli pokostowana powierzchnia jest całkiem czysta.

(Verp. u. Mitth. d. n. ö. Gew-Ver.)

Nowy rodzaj tabliczek z zębów konia morskiego wyrabia F. Metlau w Lipsku. Są one białe, gładkie, połyskujące i co najważniejsza nie dają się rozbić. Ołówek a nawet czerwony i niebieski atrament dają się bardzo łatwo zetrzeć. Są przytem giętkie, trwałe i stosunkowo tanie. Tuzin małych $6\frac{1}{2}$ " wysokich a $4\frac{1}{2}$ " szerokich kosztuje 1 złr. 20 cent. Większe po 13" i 11" sztuka 40 cent.

(Gewerb. Halle.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Testament Stanisława Gosiewskiego. Zmarły w tym roku ś. p. Gosiewski zapisał cały swój majątek na cele dobroczynne, o czym w właściwym czasie wszystkie gazety donosiły. Gdy jednakże nas najbardziej ta rzecz obchodzi, przeto podajemy stosowne ustępy z testamentu nieboszczyka: „Mój cały majątek składa się 1. z domu we Lwowie; 2. włości Błotni, 3. włości wschodniego pół — Pniatyna w obwodzie brzeżańskim położonych i około parę tysięcy morgów ziemi dobrej zajmujących; 4. prawa wyłącznego propinacji do tychże przywiązanych; 5. zapasu zboża z 1866 roku zebranego i w 1867 zebranych mającego 6. remanentu w sprzęcie gospodarskim i inwentarzu żywym; 7. nakoniec prócz funduszu kolejno należnego lasowi w ogóle, zapasu w onymże od 100 lat pielegnowanego i obecnie na 500 morgach do wycięcia już dojrzałego, a szczególnie do budowy okrętów przydatnego.“ — Powiada dalej „iż na ogóle stanu czynnego od 1 aż do 7 ciężarów austriackich 40.000 zł. w. a. guldenów zainstalowanych, zaś 26.000 złr. w. a. na wkslach nieinstalowanych do dziś dnia w stanie biernym znajduje się; 8. do stanu czynnego należytość od byłych dzierżawców Błotni i Pniatyna, która wynosi 6.000 złr. Gdy jednak c. k. sąd zwrotu ukradzionego nie wyrzekł, a może jeszcze, jak gęsto mi doświadczać zdarzało się, zwrot należytości zaprzeczy, a może jeszcze dopłat złodziejom zawyrokuje — przeto nie da się stan tej kategorii 8. bliżej jak jest określić.“

„Cały mój majątek w stanie wyż wyluszczonego po mnie pozostać mający „Miastu, Lwów w zakresie pochodzenia słowiańskiego wyznania wszelkiego obrządku chrześcijańskiego“ jak uniwersalnemu spadkobiercy na cel pomocniczy, cierpiącej ludności w fachowym zawodzie, odkazuje.“ Do objęcia majątku postanawia: „1. Rada miasta Lwowa wyznania, jak powyż li chrześcijańskiego raczy wybrać z koła obywateli miejskich dwunastu wykonawców niniejszego testamentu, przez większość głosów; a to do sposobu przyjęcia, szacowania, ubezpieczenia funduszu... 2. Podobnie jak innowiercy, tak też z obieralności wykluczeni być mają doktorowie praw, tak zwani adwokato wie, notaryusze, winkelschreibery i ka. ko. posadę urzędów dzie-